



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

Płk prof.dr hab. Kazimierz ŻEGNAŁEK

SYSTEM DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
KADR DOWÓDCZO-SZTABOWYCH
/"KIERUNEK-1"/

Część I: Uwarunkowania, kierunki zmian

63704

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/3561 cz.1



05-003561-001-0

WARSZAWA

1997



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH



Plk prof. dr hab. Kazimierz ŻEGNAŁEK

**SYSTEM DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
KADR DOWÓDCZO-SZTABOWYCH
(„KIERUNEK-1”)**

Cześć I : Uwarunkowania, kierunki zmian



WARSZAWA

1997

Recenzent

plk prof. dr hab. Bogdan SZULC

Redakcja techniczna

mgr Grażyna GÓRSKA

1.00 10288/e

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
1. UWARUNKOWANIA POLITYCZNO-MILITARNE	7
1.1. Integracja Polski ze wspólnotami europejskimi	7
1.2. Członkostwo w NATO	15
2. UWARUNKOWANIA TECHNICZNE	29
2.1. Ocena aktualnego stanu uzbrojenia i sprzętu wojsk lądowych.....	30
2.1.2. <i>Sprzęt pancerny i opancerzony</i>	32
2.1.3 <i>Sprzęt łączności i informatyki</i>	33
2.1.4. <i>Sprzęt radiolokacyjny i automatyzacji dowodzenia</i>	33
2.1.5. <i>Sprzęt rozpoznania i walki radioelektronicznej (WRE)</i>	34
2.1.6. <i>Sprzęt raketowy Z - P OPL</i>	35
2.1.7. <i>Śmigłowce</i>	36
2.2. Modernizacja sprzętu i wyposażenia SZ RP	37
2.3. Główne kierunki rozwoju SZ RP	40
3. UWARUNKOWANIA EDUKACYJNO-SPOŁECZNE.....	43
4. UWARUNKOWANIA WOJSKOWE.....	49
5. KIERUNKI ZMIAN W DOSKONALENIU ZAWODOWYM KADR DOWÓDCZO-SZTABOWYCH	52
ZAKOŃCZENIE	54
BIBLIOGRAFIA.....	55

WSTĘP

Historia uczy, że o możliwościach bojowych każdej armii, decyduje w największym stopniu kadra dowódczo-sztabowa. Wyposażenie wojsk nawet w super nowoczesną technikę nie gwarantuje jeszcze zwycięstwa. Stąd też tak dużą wagę przywiązuje się do kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr dowódczo-sztabowych. Rozumieją to nawet kraje tzw. „trzeciego świata”, które mając ograniczone możliwości kształcenia tych kadr u siebie na odpowiednio wysokim poziomie, wysyłają swoich oficerów na studia w bardziej cywilizowanych krajach świata.

Rozwój cywilizacyjny świata jest dziś jednak tak gwałtowny i postępujący, zwłaszcza w dziedzinie techniki, że ukończenie studiów nawet w najbardziej renomowanej uczelni świata, nie może wystarczać na zbyt długo. Formalnie w szkolnictwie wojskowym zakłada się, że ukończenie szkoły oficerskiej (lub równorzędnej szkoły) przygotowuje jedynie do pełnienia obowiązków na pierwszym stanowisku służbowym przewidzianym dla absolwentów tej uczelni. Objęcie kolejnego stanowiska służbowego i następnych wymaga odpowiedniego dokośtałcania. Tak więc praktycznie oficer chcąc mieć zapewniony rozwój zawodowy powinien ciągle się dokośtałcać. Nie powinno to być tylko jego sprawą osobistą i tak w zasadzie nie jest. Jednak trudno również powiedzieć, żebyśmy posiadali już racjonalny i dobrze funkcjonujący system doskonalenia zawodowego kadr wojskowych. Mimo ciągłych poszukiwań i zmian, jest w tym zakresie jeszcze wiele do zrobienia.

Rewolucyjne zmiany ustrojowe w naszym kraju oraz głębokie zmiany cywilizacyjne w otaczającym nas świecie wyraziście uwidaczniają potrzebę dokonania również bardziej radykalnych zmian w zakresie kształcenia i doskona-

lenia zawodowego oficerów. Takie też przesłanki spowodowały podjęcie tej pracy badawczej.

Jako cel główny tej pracy przyjęto wypracowanie kierunków zmian w dotychczasowym doskonaleniu zawodowym kadr dowódczo-sztabowych oraz przedstawienie propozycji nowego modelu tego doskonalenia.

Konsekwencją tak sformułowanego celu było poszukiwanie rozwiązań następujących problemów badawczych:

⇒czy dokonujące się przemiany społeczno-polityczne w Polsce i najbliższym jej otoczeniu, a także niezmiernie szybki rozwój technologiczny w zakresie techniki wojskowej, determinują potrzebę zmian w doskonaleniu zawodowym oficerów?

⇒jaki powinny być kierunki powyższych zmian?

⇒jak przyszłościowo powinno być zorganizowane doskonalenie zawodowe kadr dowódczo-sztabowych wojsk lądowych?

Rozwiązywanie tych problemów przewidziano w dwóch etapach. W pierwszym dokonano analizy uwarunkowań doskonalenia zawodowego oficerów oraz wskazano zasadnicze kierunki zmian w tej dziedzinie. Natomiast w drugim etapie natomiast przewiduje się przedstawienie syntetycznego modelu przyszłego doskonalenia kadr dowódczo-sztabowych, który zostały zawarty w drugiej części tej pracy przewidzianej do wykonania w 1998 roku.

Do rozwiązywania wyżej przedstawionych problemów badawczych zastosowano metody teoretyczne, a głównie metodę krytycznej analizy literatury i metodę analizy systemowej.

Praca składa się z dwóch rozdziałów, które wyraźnie nie są proporcjonalne. W rozdziale pierwszym zawarte zostały uwarunkowania leżące u podstaw zmian w dotychczasowym systemie doskonalenia zawodowego kadr dowódczo-sztabowych. Treści zawarte w rozdziale drugim mają bardzo skondensowany charakter, gdyż zostały w nim przedstawione jedynie główne kierunki zmian.

Uznano, iż wynikają one z rozważań przedstawionych w rozdziale pierwszym i dlatego nie ma potrzeby szerszego ich rozwijania. Stąd też rozdział drugi jest objętościowo bardzo skromny, ale zawarte w nim treści mają dużą wagę naukową.

1. UWARUNKOWANIA POLITYCZNO-MILITARNE

Do najistotniejszych uwarunkowań o charakterze militarnym należy zaliczyć wynikające z przeobrażeń ustrojowych w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej oraz położenia geopolitycznego dążenie do:

- integracji Polski ze wspólnotami europejskimi;
- ubieganie się Polski o członkostwo w NATO.

1.1. Integracja Polski ze wspólnotami europejskimi

Dla Polski, która od ponad tysiąca lat należy do Europy w sensie geopolitycznym, kulturalnym i gospodarczym, znaczenie wejścia do Unii Europejskiej sprowadza się do ostatecznego przezwyciężenia skutków politycznego i gospodarczego podziału kontynentu po II wojnie światowej.

Polska była pierwszym państwem w Europie Środkowej i Wschodniej, które wstąpiło na drogę budowy demokracji i gospodarki rynkowej. Postrzegając ideę włączenia się do integracji europejskiej, jako nieodłączny element procesu transformacji politycznej i gospodarczej, w grudniu 1991r. Polska podpisała porozumienia z Europejską Wspólnotą Gospodarczą, zapowiadające przyszłe członkostwo w Radzie Europy, a w 1996 r. w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

Polska chce zająć takie miejsce w Europie i świecie, które zapewni dobrobyt i bezpieczeństwo jej obywatelom. Dla realizacji tego celu członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest więc nie tylko wskazane i korzystne, ale wręcz niezbędne, bowiem pozostawienie Polski poza Unią Europejską grozi jej marginalizacją cywilizacyjną oraz obniżeniem poziomu bezpieczeństwa. Dlatego też

członkostwo Polski w UE jest od 1989 r. strategicznym celem Polski i zarazem jednym z głównych wyzwań stojących przed polską polityką i gospodarką.¹

Dążenie do członkostwa jest związane z realizacją podstawowych celów polskiej polityki w sferze bezpieczeństwa oraz w sferze gospodarczej i społecznej. Znajduje to wyraz w poparciu jakie udzielają temu celowi główne siły polityczne, kręgi gospodarcze oraz kolejne rządy RP.

Podzielając w pełni idee i cele poświęcające UE rząd RP, podpisując w 1991 r. Układ Europejski, a następnie składając w 1994 r. wniosek o członkostwo Polski w Unii Europejskiej, wyrażał aspiracje przeważającej części społeczeństwa² do aktywnego włączenia się do integracji europejskiej. Aspiracje te wynikają z przekonania Polaków o doniosłej roli Unii Europejskiej w utrzymaniu pokoju i ładu demokratycznego w Europie i na świecie.

Członkostwo w UE wymaga, aby w ramach jej instytucji Polska była zdolna do współpracy w kształceniu demokratycznego ładu w Europie. Jak stwierdza Narodowa Strategia Integracji „Polska - jako europejskie państwo prawa z gospodarką rynkową, mające przyjazne i traktatowo uregulowane stosunki ze wszystkimi sąsiadami i innymi państwami europejskimi - spełnia kryteria członkowskie zawarte w artykułach „F” i „O” Traktatu o Unii Europejskiej z Maastricht.

Korzyści wynikające z członkostwa Polski w Unii Europejskiej mają charakter polityczny, gospodarczy i społeczny.

¹ Narodowa Strategia Integracji, KIE, 1997.

² Wstąpienie do UE popiera w Polsce około 80% społeczeństwa. Zobacz: Gazeta Wyborcza z 14.02.1997r.

Korzyści natury politycznej to udział w budowaniu zjednoczonej Europy. Udział ten realizowany jest poprzez aktywne uczestnictwo w działalności instytucji Unii Europejskiej we wszystkich jej filarach³. Dzięki temu możliwe będzie zwiększanie systemu demokratycznego oraz bezpieczeństwa obywateli i państwa. Wspólna Europa da też obywatelom możliwość swobodnego podróżowania, osiedlania się i podejmowania pracy. Korzyść polityczna polega również na ściślejszym budowaniu związków Polski z resztą Europy na poziomie indywidualnym, lokalnym i regionalnym.

Korzyści natury gospodarczej to udział w Jednolitym Rynku UE ze swobodą przepływu towarów, usług, ludzi i kapitału. To także dostęp do funduszy strukturalnych, napływ inwestycji i nowych technologii.

Korzyści natury społecznej to szansa na zbliżenie Polski do standardów europejskich w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego, bezpieczeństwa i warunków pracy, świadczeń socjalnych, zdrowia, edukacji, informacji i wyższej jakości życia.

Korzyści wynikające z wdrożenia europejskich norm ekologicznych obejmują poprawę środowiskowych warunków życia społeczeństwa, wdrożenie nowoczesnych technologii przyjaznych dla środowiska, racjonalizujących zużycie surowców i energii, a więc poprawiających efektywność gospodarowania i pozwalających uniknąć ekologicznej bariery wzrostu.

Polska już obecnie spełnia warunki umożliwiające jej udział w WPZiB. Konstytucja i rozwój dotychczasowej zrównoważonej polityki zagranicznej czynić będzie z Polski pożądanego partnera dla Unii.

Główne atuty Polski to:

³ Traktat z Maastricht wprowadził pojęcie Unii Europejskiej składającej się z trzech filarów. W każdym z tych filarów obowiązuje inny proces podejmowania decyzji. Filar I obejmuje zagadnienia, które rozstrzygane są zgodnie z procedurami decyzyjnymi obowiązującymi dla Wspólnoty Europejskiej (np. wspólna polityka rolna, polityka handlowa). Filar II dotyczy Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, filar III obejmuje Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne. Decyzje odnoszące się do filarów II i III podejmowane są w drodze ustaleń międzyrządowych. Szerzej na ten temat w: Gryz Jerzy, Formalny zakres działania Unii Zachodnioeuropejskiej. „Sprawy Międzynarodowe”, 1995 nr 4.

- wewnętrzna stabilność i siła państwa;
- przyjazne stosunki dwustronne;
- aktywność we współpracy regionalnej;
- gotowość wnoszenia wkładu do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego;
- gotowość do ponoszenia kosztów związanych z ewentualnym uczestnictwem we wspólnych przedsięwzięciach państw UE.

Nasze położenie geopolityczne sprawia, że z podziałów Europy zawsze płynęły dla Polski największe zagrożenia. Wokół Polski istnieje stan płynności i dynamiki. Całe jej otoczenie zewnętrzne zmieniło się radykalnie po 1989r. Polska stanęła więc wobec zadania określenia swoich interesów bezpieczeństwa wobec istniejących struktur politycznych i wojskowych w Europie, takich jak KBWE, NATO, UZE, Rada Europy oraz Północnoatlantycka Rada Współpracy. W ocenie Polski jako potencjalnego partnera w systemie bezpieczeństwa atlantyckiego i zachodnioeuropejskiego dominują te elementy, które są wciąż jej słabszą stroną, a zarazem podnoszą wiarygodność przyszłego partnera. Są to: utrwalone struktury własnościowe, stabilny system gospodarczy i społeczny, stabilne struktury władzy i utrwalone nawyki demokratyczne, istnienie instytucji zapewniających kumulowanie i inwestowanie dóbr. Stowarzyszenie Polski z UE oznacza intensyfikację współpracy z największym zintegrowanym gospodarczo, społecznie i kulturalnie obszarem starej i wysoko rozwiniętej cywilizacji, dysponującej bogactwem kapitału, wiedzy, technologii, potencjałem obronnym i doświadczeniem we współpracy międzynarodowej w skali kontynentalnej i globalnej⁴.

W preambule, ogólnie określającej zasadnicze cele stowarzyszenia Polski z UE, sprawy dotyczące bezpieczeństwa stron Układu zostały poruszone w kontekście procesu KBWE, z powołaniem się na dokumenty końcowe z Helsi-

⁴ Biała Księga dot. integracji Polski z UE za 1995r., KIE 1995.

nek, Madrytu, Wiednia, na Kartę Paryską dla nowej Europy oraz postanowienia Konferencji KBWE w Bonn. Mówi się także o znaczeniu stowarzyszenia „dla ustanowienia w Europie systemu stabilności opartego na współpracy, którego jednym z filarów jest Wspólnota”. Zawiera się w tym odniesienie do niemal całej konstrukcji polityczno-prawnej, tworzonej od początku lat 70-tych do 90-tych w Europie. W odniesieniu do Polski stanowi o tym artykuł 4 Układu, który mówi o „zapewnieniu Polsce regularnej informacji o działalności Europejskiej Współpracy politycznej, odpowiednio na zasadach wzajemności”⁵. Europejska Współpraca Polityczna to mechanizm konsultacji i uzgodnień międzyrządowych państw członkowskich Unii Europejskiej. Celem jej jest formułowanie i realizacja europejskiej polityki zagranicznej tak, by „zapewnić przez koordynację, zbliżenie stanowisk i realizację wspólnych działań wywieranie możliwie najskuteczniej połączonego wpływu”⁶. W Traktacie Maastricht (7.02.92r.) o Unii Europejskiej określa się m. innymi „wprowadzenie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, włączając w to docelowo określenie wspólnej polityki obronnej, która we właściwym czasie może doprowadzić do wspólnej obrony”⁷. Zasady i cele wspólnej polityki bezpieczeństwa określa się tam następująco:

- strzec wspólnych wartości, podstawowych interesów i niezależności Unii;
- wzmacniać bezpieczeństwo Unii i jej członków w każdy sposób;
- zachować pokój i wzmacniać bezpieczeństwo międzynarodowe w zgodzie z Kartą NZ i zasadami Aktu Końcowego z Helsinek oraz celami Karty Paryskiej;
- popierać współpracę międzynarodową;
- rozwijać i umacniać demokrację i rządy prawa, szacunek dla praw człowieka i wolności zasadniczych.

⁵ Układ stowarzyszeniowy WE z Polską, dokument KIE.

⁶ Jednolity Akt Europejski, tytuł III, art. 30, 1, 2a.

⁷ Tytuł I i V Traktatu z Maastricht, KIE.

Zadania wypracowania i wprowadzania działań, mających implikacje obronne, powierza się tam Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), która staje się odtąd „nierozłączną częścią budowy Unii Europejskiej”⁸. W deklaracji towarzyszącej Traktatowi z Maastricht zwiększono operacyjną rolę UZE poprzez: powołanie komórki Planowania; bliższą współpracę z NATO, przede wszystkim w zakresie logistyki, transportu, szkolenia i nadzoru strategicznego; spotkania szefów sztabów UZE; powołanie jednostek wojskowych podległych UZE.

Priorytetem polskiej polityki bezpieczeństwa jest integracja z europejskimi strukturami bezpieczeństwa, w tym z Unią Zachodnioeuropejską. Dążenia te wynikają z naszej wizji miejsca i roli Polski w przyszłej, zjednoczonej Europie. Polska nie traktuje swego przyszłego członkostwa w strukturach europejskich jako włączenia do organizacji wymierzonej przeciwko jakemukolwiek krajowi, lecz jako rozszerzenie strefy stabilizacji, która ułatwi wyeliminowanie potencjalnych zagrożeń i będzie sprzyjać przekazywaniu wartości demokratycznych dalej na Wschód. Proces integracji pozwoli ponadto uniknąć Polsce skutków negatywnych podziałów w sferze ekonomicznej, politycznej oraz bezpieczeństwa. Według Polski współdziałanie w budowie europejskiej tożsamości obronnej nie powinno sprowadzać się jedynie do rozważania ogólnych zagadnień polityki bezpieczeństwa. Polska liczy, że współpraca z Unią Zachodnioeuropejską w aspekcie militarnym pozwoli nam na:

- zwiększenie interoperacyjności polskich sił zbrojnych;
- udział we wspólnie realizowanych programach zbrojeniowych;
- szerszy dostęp do informacji i udział w ich realizacji;

⁸ art. J. 4. 2. Traktatu z Maastricht. Znalazły się tam także techniczne aspekty bliskiej współpracy UZE z UE, takie jak: synchronizacja dat i miejsc spotkań, harmonizacja metod pracy przez ustawienie współpracy między radą i sekretarzem UZE a radą i sekretarzem UE; zastosowanie odpowiednich reguł gwarantujących regularne informacje Komisji Europejskiej, konsultowanie z komisją spraw związanych z aktywnością UZE stosowanie do uprawnień Komisji odnoszących się do wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa zdefiniowanych w Traktacie o Unii Europejskiej. Patrz: Jerzy Graż, Formalny zakres działania Unii Zachodnioeuropejskiej. „Sprawy Międzynarodowe”, 1995r. nr 4, s. 16-17.

- udział w szkoleniu językowym i operacyjnym kadry, wspólnym szkoleniu bojowym jednostek⁹.

Cele te Polska mogłaby realizować m.in. poprzez uczestnictwo w działaniach, które Unia Zachodnioeuropejska wymieniła w Deklaracji Petersburskiej czyli:

- w misjach humanitarnych;
- w operacjach utrzymania i przywracania pokoju;
- w ramach dozoru nad przestrzeganiem ustaleń przyjętych przez organizacje międzynarodowe.

Współpraca Polski z UZE została zintensyfikowana po przyznaniu naszemu krajowi statusu partnera stowarzyszonego. Dzięki temu, w gronie 27 państw - członków UZE, Polska mogła wziąć udział w pracach nad dokumentem pt. „Wspólna refleksja na temat nowych warunków bezpieczeństwa w Europie”, który zdefiniował zagrożenia dla bezpieczeństwa naszego kontynentu.

W ostatnim okresie Polska wyszła z propozycjami współpracy, które obejmują wspólne ćwiczenia i szkolenie oraz nawiązywanie współpracy przemysłów obronnych w ramach programów wojskowych UZE. Polski nie satysfakcjonuje rola biernego obserwatora. Dlatego też zamierzamy w możliwie najszerszym stopniu rozwinąć współpracę z agentami UZE, w tym szczególnie z Komórką Planowania, Centrum Satelitarnym, a w przyszłości z Sekcją wywiadu i Centrum Sytuacyjnym. Chcielibyśmy również wziąć udział w pracach Zachodnioeuropejskiej Grupy ds. Uzbrojenia, która ma szansę stać się agencją do spraw polityki zbrojeniowej. W następstwie tych działań Polska liczy na lepsze przystosowanie się do wymagań operacyjnych i szybszą integrację z zachodnioeuropejskimi strukturami bezpieczeństwa.

⁹ Seydak Paweł, Jarosław Gryz, Unia Zachodnioeuropejska, 1996r., s. 6.

Cele te Polska realizuje w ramach dwu i trójstronnej współpracy, w tym wojskowej, z państwami UZE i NATO. Zwłaszcza współdziałanie Polski, Niemiec i Francji w ramach tzw. Trójkąta Weimarskiego¹⁰ oraz Polski, Niemiec i Danii, pozwala nam na wypracowanie modelu stosunków w sferze bezpieczeństwa i obronności, włączając nas, w pewnym stopniu, w zagadnienia dotyczące obu organizacji. Działania te, zdaniem Polski, mają większe szansę na realizację i wzajemną europejską tożsamość w dziedzinie bezpieczeństwa. Dzięki poparciu partnerów bardziej realna staje się także możliwość bieżącego korzystania przez Polskę z doświadczeń Korpusu Europejskiego, a następnie ewentualnego naszego udziału w tej jednostce. Za owoc tej współpracy można też uznać wyrażoną niedawno przez generała Willmana ideę ewentualnego powołania w przyszłości europejskiego Korpusu Północnego, w którym mogłyby uczestniczyć państwa regionu Morza Bałtyckiego. Wszystko to sprawia, że polskie siły zbrojne staną się stopniowo stałym elementem struktur bezpieczeństwa i potencjału wojskowego Europy.

Integracja Polski z instytucjami europejskimi jest jej naczelnym priorytetem, bowiem jedynie członkostwo w UE i UZE może zapewnić nam w obecnych warunkach poczucie bezpieczeństwa, zrównoważony rozwój w długim okresie oraz możliwość udziału w procesie podejmowania decyzji istotnych z punktu widzenia polskich interesów. Według Polski bezpieczeństwo jest kategorią niepodzielną, obejmującą bezpieczeństwo polityczne oraz militarne. Członkostwo w UE zapewni nam bezpieczeństwo oraz rozwój ekonomiczny i socjalny, a członkostwo w UZE umożliwi Polsce udział w budowie Europejskiej Tożsamości Obronnej.

¹⁰ Podczas ostatniego spotkania ministrów obrony Trójkąta Weimarskiego postanowili oni powołać wspólną Wojskową Grupę Koordynacyjną, której celem będzie opracowanie trzyletniego programu współpracy. Patrz: Polska Zbrojna nr 6/97.

1.2. Członkostwo w NATO

Wybierając opcję euroatlantycką, Polska kierowała się tym, że jedynie Sojusz Atlantycki może nam udzielić skutecznych gwarancji, nie prowadzących jednocześnie do utraty suwerenności. Tak zwana opcja atlantycka jest alternatywną dla rosyjskich gwarancji, czy regionalnych struktur bezpieczeństwa, zbyt słabych by realnie przeciwstawić się presji jakiegokolwiek mocarstwa¹¹.

Wybierając tę opcję Polska uważała, że związki z Zachodem będą miały dla jej bezpieczeństwa następujące implikacje:

- integracja gospodarcza z Europą Zachodnią i NATO zwiąże naszą gospodarkę z bogatymi i wymagającymi rynkami rozwiniętego świata kapitalistycznego;
- Polska będzie miała ułatwiony dostęp do tych rynków, co przy względnie wysokich kwalifikacjach i niskich zarobkach Polaków, czyniło będzie obszar naszego kraju stosunkowo atrakcyjnym dla inwestorów;
- czynniki te wpływać będą na intensywność kontaktów w każdej dziedzinie życia społecznego, zaś nasza zdolność przeciwdziałania zjawiskom negatywnym zależeć będzie od intelektualnej i organizacyjnej sprawności elit politycznych;
- Włączenie się Polski w zachodni system polityczno - gospodarczo - obronny spowoduje wzrost jej strategicznego znaczenia dla świata zachodniego¹².

Nasze przyszłe członkostwo w NATO uzasadniane było także tym, że:

1. Od momentu kiedy Polska wkroczyła w etap przemian politycznych i gospodarczych, zapewniających demokratyczny system władzy, poszanowania praw jednostki i działania praw gospodarki rynkowej, weszła tym samym do grona państw kierujących się tymi samymi podstawowymi wartościami i zasadami. Nie likwidują one co prawda sprzeczności interesów i konfliktów między państwami, ale dają szansę na ich rozwiązanie bez groźby siły.

¹¹ Vademecum ..., NATO, Bellona 1995 s. 224.

¹² System bezpieczeństwa Polski „Bezpieczeństwo”, AON.

2. Wybór zachodniej opcji bezpieczeństwa szedł w ślad za decyzją przyspieszenia rozwoju ekonomicznego Polski poprzez związki gospodarcze z państwami zachodnimi. Integracja w sferze bezpieczeństwa jest więc naturalnym uwięzieniem integracji w sferze gospodarczej. Stabilność polityczna Zachodniej Europy i ugruntowana skuteczność NATO dają szansę, że wyrzeczenia społeczeństwa polskiego, związane z okresem budowy demokracji i reformowania gospodarki, zakończą się sukcesem.
3. Znaczna większość społeczeństwa polskiego pragnie wyrównania poziomu cywilizacyjnego i dobrobytu Polski z państwami Zachodu, co oznacza poparcie dla polityki integracyjnej, w tym integrację z NATO¹³. Jak wskazują badania opinii publicznej, Polska jest jedynym krajem w Europie Środkowej, gdzie ponad 82% ludności popiera pełną integrację z NATO. Jest to szczególnie ważne, jeśli przeciwstawione zostanie perspektywie powrotu do integracji z państwami na wschodzie.
4. Wejście Polski, leżącej na styku z obszarem dużej niestabilności, w orbitę wpływów NATO może uchronić ją od skutków lokalnych konfliktów na Wschodzie i Południu kontynentu europejskiego.
5. NATO może skutecznie odstraszyć ewentualnego napastnika oraz przeciwstawić się tradycjom hegemonistycznym Rosji wobec obszaru Europy Środkowej. Polskie bezpieczeństwo zostałoby zagrożone w razie dojścia do władzy w Rosji ugrupowań nacjonalistycznych lub ustanowienia w Rosji reżimu wojskowego.
6. Członkostwo w NATO zapewni nam głos w dyskusjach nad bezpieczeństwem Europy i jednocześnie zapobieganie ewentualnemu porozumieniu NATO - Rosja bez udziału Polaków.
7. Integracja Polski z NATO nie grozi nam polityczną dominacją ze strony któregoś z mocarstw- członków sojuszu, a wręcz przeciwnie, będzie ona najlepszą formułą na trwałą ochronę Polski przed polityczną dominacją ze strony

naszego zachodniego sąsiada. Jest to tym bardziej istotne, że w perspektywie najbliższych lat nie da się uniknąć dominujących wpływów ekonomicznych Niemiec na cały obszar Europy Środkowo-Wschodniej.

8. Polska stoi przed koniecznością uzyskania od NATO politycznego i technicznego wsparcia procesu restrukturyzacji i modernizacji naszych sił zbrojnych. Oprócz pomocy materialnej, Polska liczy na wpływ NATO na procesy demokratyzacji naszych sił zbrojnych podporządkowania ich kontroli cywilnej, na planowanie systemu obronnego państwa, na tempo unowocześnienia metod szkoleniowych, na adaptacje norm i standardów technicznych NATO otwierających drogę do współpracy w nabywaniu i produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego¹⁴.

Jednocześnie Polska może także przyczynić się do wzmocnienia Sojuszu, ponieważ:

1. Rozszerzenie NATO powiększy obszar stabilności w Europie i rodzinę państw demokratycznych.
2. Rozszerzenie sojuszu ma też walor strategiczny, bowiem zwiększa kontrolowaną przez NATO strefę bezpieczeństwa Sojuszu, odsuwając jego granice wschodnie i linie obrony od centrum¹⁵.
3. Polska ma dla Sojuszu także znaczenie militarne ze względu na liczący się potencjał gospodarczy i obronny. Polska posiada wszystkie rodzaje sił zbrojnych i znaczną liczbę kadry oficerskiej doświadczonej w operacjach pokojowych, a tym samym zaznajomionej z działaniami armii NATO. Nie będzie więc ona tylko konsumentem bezpieczeństwa, lecz również państwem mogącym efektywnie wesprzeć realizację zadań sojuszu. Ale, jak stwierdził w wywiadzie udzielonym „Polityce” prezydent RP „... nie można widzieć polskiego wkładu do NATO jedynie w kategoriach czysto wojskowych, to jest powiększenia zdolności wojskowej Sojuszu o 14 dywizji, trzy wielkie porty na

¹³ Filar i placówka, w: Polityka, nr 50/96.

¹⁴ System bezpieczeństwa Polski ..., s. 33 - 36.

wybrzeżu Morza Bałtyckiego, gęstą sieć lotnisk, itp. Czynniki te muszą być oczywiście wzięte pod uwagę, ponieważ NATO nie jest klubem dyskusyjnym. Jest organizacją obronną, której wartość oparta jest nie tylko na wyobraźni politycznej jej przywódców, lecz także na kwalifikacjach i wyposażeniu jej armii”¹⁶.

Polska może wnieść do Sojuszu duży wkład polityczny. Jak stwierdza prezydent RP „... wyraża się on poprzez dojrzały stan polskiej demokracji i istotę naszej polityki zagranicznej. Nie jesteśmy zainteresowani jedynie tym, aby być odległą placówką europejskiego obszaru stabilności. Mamy autentycznie serdeczne i konstruktywne stosunki ze wszystkimi naszymi sąsiadami, oparte na umowach, ciągłym dialogu politycznym, współpracy gospodarczej i rozwijających się oddalonych więziach pomiędzy społeczeństwami. Jesteśmy przekonani, że dysponując członkostwem w NATO, Polska będzie jeszcze skuteczniej wypełniać swoją stabilizacyjną funkcję w regionie”. „... Dzięki swoim bliskim stosunkom z Niemcami, Francją, Stanami Zjednoczonymi, Zjednoczonym Królestwem, jak również innymi państwami członkowskimi NATO, Polska znacznie przyczyni się do wzmocnienia wewnętrznej spójności Sojuszu”¹⁷.

Nasze stosunki z NATO wyznaczone są przez fakt, iż Sojusz jest organizacją obronną, której podstawowe cele realizowane są pod kątem interesów bezpieczeństwa jego członków.

Po 1989r. zainicjowany został proces stopniowej transformacji Sojuszu w kierunku wzmocnienia jego funkcji politycznych oraz szerszej otwartości wobec krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W Deklaracji Londyńskiej z lipca 1990r. NATO zaproponowało państwom rozpadającego się Układu Warszawskiego „budowanie partnerskich stosunków” poprzez nawiązanie stałych kontaktów dyplomatycznych, dialog polityczny i rozwój kontaktów wojskowych. W odpowiedzi na tą deklarację Rzeczpospolita Polska nawiązała stosunki dyplo-

¹⁵ Vademecum..., s. 228.

¹⁶ Filar i Placówka, Polityka nr 50/96.

matyczne z Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego w sierpniu 1990r. Na sesji ministerialnej Rady NATO w Kopenhadze w czerwcu 1991r. stanowisko Sojuszu wobec państw naszego regionu zostało wzbogacone o nowe elementy. Po raz pierwszy stwierdzono bowiem, że bezpieczeństwo państw członkowskich NATO jest nierozdzielnie związane z bezpieczeństwem innych państw w Europie. Praktycznym testem tego stanowiska była reakcja NATO na zaostrzenie sytuacji w regionie Europy wschodniej, w związku z wydarzeniami w Moskwie w sierpniu 1991r. Odpowiedzią NATO na pucz było powołanie 21 grudnia 1991r. **Północnoatlantyckiej Rady Współpracy (NACC)**, która zinstytucjonizowała kontakty Sojuszu z państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Rada ta stała się ważnym forum dialogu w sferze bezpieczeństwa europejskiego, komplementarnym wobec istniejących organizacji i struktur europejskiej architektury bezpieczeństwa¹⁸.

Udział Polski w pracach Północnoatlantyckiej Rady Współpracy umożliwia powstanie nowych stosunków w dziedzinie bezpieczeństwa między NATO a Polską, gdyż:

- stwarza warunki do nowych jakościowo kontaktów z NATO i pozwala na nawiązanie praktycznej współpracy w dziedzinie obronności;
- NACC nakłada dodatkowe zobowiązania polityczne na państwa, które ewentualnie mogłyby zagrozić Polsce.

Po decyzjach szczytu NATO w Istambule (czerwiec 1994r.), które mówią, że NACC nie tylko prowadzi konsultacje polityczne, głównie w sprawach realizacji porozumień o kontroli zbrojeń i planowania politycznego, ale także zajmuje się współpracą w zakresie informacji, gospodarki, konwersji przemysłu zbrojeniowego, planowania budżetów wojskowych, nauk i techniki, Polska

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Vademecum..., s. 228 - 229.

podjęła aktywną współpracę z NATO w sferze ekonomicznej, nauki i ochrony środowiska oraz w obronie cywilnej.

Po próbie kolejnego puczu w Moskwie w październiku 1993r. i sukcesie sił antydemokratycznych w grudniowych wyborach do parlamentu rosyjskiego oraz w związku z żądaniem państw Europy Środkowej zapewnienia ich bezpieczeństwa poprzez członkostwo w Sojuszu, ale i obawami Rosji przed odizolowaniem jej od reszty Europy, NATO stanęło przed problemem poszukiwania formuły, która wychodziłaby na przeciw tym postulatom, a jednocześnie odsuwała w czasie decyzje o jego rozszerzeniu.

W obliczu stanowczego weta ze strony Rosji wobec przyjęcia państw Europy Środkowej dyplomacja amerykańska wystąpiła z koncepcją „**Partnerstwa dla Pokoju**” - programu współpracy NATO z innymi państwami obszaru OBWE w celu podejmowania operacji pokojowych, humanitarnych i poszukiwawczo - ratowniczych.

Szczyt NATO w Brukseli (styczeń 1994r.) opracował ramowy dokument „Partnerstwa dla Pokoju” (PdP) oraz wystosował zaproszenie do udziału w nim do wszystkich państw - uczestników OBWE.

Partnerstwo dla Pokoju zawiera kilka celów:

- PhP ma być ważnym i trwałym elementem nowej architektury bezpieczeństwa w Europie.
- Konkretna i wzrastająca współpraca wojskowa i polityczno - wojskowa ma pomóc w modernizacji struktur bezpieczeństwa państw partnerskich (lepsze wyszkolenie żołnierzy, cywilna kontrola nad SZ, lepsze gospodarowanie środkami budżetowymi itp.), a w niektórych przypadkach w osiągnięciu standardów obowiązujących członków NATO.
- W wybranych dziedzinach, np. operacjach pokojowych, PhP ma szansę stworzyć podstawy do interoperacyjności sił NATO i państw partnerskich.

- Autorom programu chodziło także o znalezienie jakiejś formuły współpracy z Rosją¹⁹.

Program „Partnerstwa dla pokoju” nie w pełni odpowiadał strategicznym celom polskiej polityki bezpieczeństwa. Po uwzględnieniu jednak przez gremia kierownicze NATO sugestii dotyczących jego otwarcia na Wschód oraz relacji między „Partnerstwem” a członkostwem w NATO, Polska w lutym 1994r. podpisała w Brukseli „Dokument Ramowy”, a w kwietniu, jako pierwsze państwo, przedłożyła w Kwaterze Głównej NATO „Dokument Prezentacyjny Partnerstwa dla Pokoju”²⁰

Od początku 1995r. ważne miejsce w rozwoju Partnerstwa odgrywa również Proces Planowania i Oceny (PPO) - długofalowy program rozwijania zdolności do współdziałania operacyjnego między armiami NATO a siłami zbrojnymi naszego kraju.

Dzięki PPO Polska zyskała możliwość planowania sił przeznaczonych do współpracy z NATO, zgodnie z procedurami obowiązującymi w Sojuszu.

W ciągu ostatnich lat nasze zaangażowanie w PhP sukcesywnie wzrasta. Między innymi:

- W ramach PhP Polska brała dotychczas udział w około 300 organizowanych wspólnie z NATO ćwiczeniach sztabowych i z udziałem sił zbrojnych. Choć ćwiczenia te zawężone były do kwestii przygotowania i prowadzenia operacji pokojowych, spełniają one istotną rolę w przygotowaniach do członkostwa w Sojuszu.
- Udział w PhP nałożył na Polskę obowiązek wydzielenia jednostek i dowództw sił zbrojnych, które w pierwszej kolejności byłyby gotowe do podjęcia wraz z NATO wspólnych misji pokojowych. Jednostki i dowództwa, które osiągnęły lub w najbliższym czasie osiągną pełną zdolność do współdziałania z NATO to: batalion powietrzno - desantowy, szpital polowy, grupa po-

¹⁹ Tamże, s. 6 - 7.

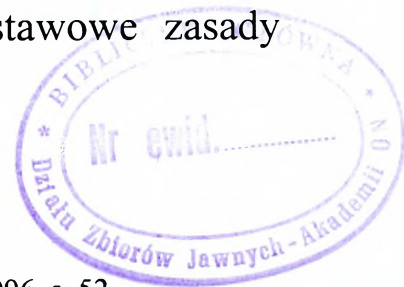
²⁰ Vademecum..., s. 236 - 237.

szukiwawczo - ratownicza, dwa pułki kawalerii powietrznej, dowództwa i sztaby dywizji kawalerii pancernej, dowództwo i sztab brygady desantowo - szturmowej²¹. W ewentualnych operacjach wszystkie te siły i struktury podporządkowane będą dowodzeniu operacyjnemu Sojuszu.

- Ma to już miejsce w odniesieniu do batalionu powietrzno - desantowego, który od stycznia 1996r. wchodzi w skład IFOR w Bośni. Obok batalionu Polska wydelegowała także do IFOR naszych oficerów do dowództw i sztabów odpowiedzialnych za misję w Bośni. W ten sposób staliśmy się pełnoprawnym uczestnikiem prowadzonej przez NATO operacji militarnej. Jak stwierdził A. Karkoszka, Polska jest przekonana, że „... polscy żołnierze, w ramach Brygady Nordyckiej, rzetelnie wypełniają postawione przed nimi zadania. Dowiedli tego już niejednokrotnie, pełniąc służbę w misjach i operacjach pokojowych ONZ w różnych częściach świata: na Bliskim Wschodzie, w Kambodży, Namibii i byłej Jugosławii. Udział żołnierzy polskich w IFOR powinien dostarczyć nam nowych doświadczeń w sferze współdziałania z jednostkami NATO. Może też i powinien stanowić pierwszy krok na drodze pełnej integracji z euroatlantyckim systemem bezpieczeństwa²².
- Ważnym elementem współpracy Polski z NATO w ramach PhP jest przygotowanie oficerów łącznikowych, którzy mają ułatwić regularną współpracę z Sojuszem.
- W ramach Procesu Planowania i Oceny PhP Polska uzgodniła z Sojuszem wspólne cele interoperacyjności dotyczące sfer o podstawowym znaczeniu dla rozwijania możliwości współdziałania militarnego Polski z krajami Sojuszu. Są to: systemy kierowania, dowodzenia i łączności; niektóre elementy wyposażenia i sprzętu; logistyczne wsparcie wojsk; podstawowe zasady szkolenia.

²¹ Kaźmierski Marcin, *Od współpracy do integracji: rozwój stosunków Polski z NATO, 1996*, s. 52.

²² Wstąpienie A. Karkoszki na spotkaniu z attache akredytowanymi w Warszawie, 17.04.1996r.



- PhP przyczyniło się także do podniesienia na wyższy poziom naszych politycznych powiązań z Sojuszem. Powstało Biuro Łącznikowe RP z NATO, polscy dyplomaci uzyskali stały dostęp do Kwatery Głównej Paktu, gdzie mieści się nasze stałe przedstawicielstwo. Ponadto Polska oddelegowała oficerów do powstałej w 1994r. Komórki Koordynacji Partnerstwa. Jej siedziba znajduje się w Mons pod Brukselą, na terenie Dowództwa Sił Sojuszniczych w Europie (SHAPE).

Po ostatecznej ratyfikacji decyzji o rozszerzeniu NATO wystąpi konieczność oddelegowania polskich żołnierzy do różnych instytucji tego paktu. Będą to przede wszystkim stałe przedstawicielstwa dyplomatyczne przy Radzie Północnoatlantyckiej (tzw. PERMREP), przedstawicielstwo wojskowe w Komitecie Wojskowym (tzw. MILREP), delegatura wojskowa (NMR) przy Kwaterze Głównej Połączonych Sił NATO w Europie (SHAPE), wojskowe sztaby międzynarodowe itp. Przewiduje się, że po ewentualnym przyjęciu nas w 1999 r. W poczet członków sojuszu wyślemy do jego dyspozycji ok. 200 wojskowych, a w latach 2000-2002 liczba ta może wzrosnąć do 400-500 oficerów. Będą to głównie stanowiska o stopniach podpułkownik-pułkownik. Ponadto równocześnie trzeba wysłać prawie taką samą liczbę personelu pomocniczego, który będzie się rekrutować spośród podoficerów i chorążych. W sumie więc do NATO docelowo może trafić ok. 600-800 polskich żołnierzy.

Po doświadczeniach w PdP, wewnętrznej debacie w Sojuszu na temat zasad i celów rozszerzenia oraz uruchomieniu wiosną 1996 r. dialogu na ten temat z krajami partnerskimi, w ostatnich miesiącach (lipiec 1997 r.) NATO podjęło decyzję o jego rozszerzenie o Polskę, Węgry i Czechy.

Polska uważa uczestnictwo w wojskowych strukturach NATO za konieczne ze względu na:

- dążenie do faktycznej, integracji ze strukturami Paktu. Wejście do Sojuszu jest traktowane jako element kompleksowy strategii narodowej, której celem jest trwałe zakotwiczenie Polski w europejskich organizacjach integracyjnych;
- konieczność zachowania pełnej wiarygodności wynikającej z artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego (kolektywna obrona);
- historyczną świadomość Polaków. Ponieważ Polska ma złe doświadczenia dotyczące skuteczności „papierowych” gwarancji bezpieczeństwa, naturalne więc jest dążenie do gwarancji autentycznych²³.

Dążąc do pełnej integracji ze strukturami Sojuszu, Polska deklaruje wolę pełnego wypełniania zobowiązań sojuszniczych. Jest to bardzo wyraźnie podkreślane zwłaszcza obecnie, gdy perspektywa podjęcia z NATO negocjacji akcesyjnych jest bliska.

W kwestii zobowiązań politycznych dotyczy to:

- pełnej akceptacji zasad i celów funkcjonowania Sojuszu Północnoatlantyckiego wyrażonych w Traktacie Waszyngtońskim i późniejszych dokumentach;
- gotowości do udziału w pracach politycznych i wojskowych Sojuszu oraz ponoszenia kosztów związanych z członkostwem;
- woli wspierania politycznej spójności Paktu, wysiłków na rzecz budowania consensusu wokół zasadniczych działań NATO, w tym także poparcia dla kontynuacji procesu rozszerzenia i rozbudowy stosunków z krajami partnerskimi.

W zakresie zobowiązań militarnych, głównymi założeniami są:

- przyszły pełny udział w planowaniu obronnym NATO;
- gotowość do czasowego lub stałego rozlokowania sił sojuszniczych na własnym terytorium oraz rozszerzenia polskich sił na obszarze innych państw członkowskich;

²³ Kaźmiarski Marcin, *Od współpracy do integracji...*, s.66-67.

- stworzenia w kraju warunków dla ewentualnego przyjęcia, w razie kryzysu lub konfliktu, sojuszniczych sił wzmacniających obronne państwa;
- regularny udział w organizowanych przez NATO ćwiczeniach;
- przygotowanie własnych sił do coraz sprawniejszego realizowania misji sojuszniczych²⁴.

Jednym z podstawowych składników bezpieczeństwa Polski jest zapewnienie zdolności państwa do obrony przed zagrożeniem militarnym, a więc odpowiednie przygotowanie społeczeństwa, gospodarki, systemu kierowania obroną wojskową i cywilną oraz sił zbrojnych²⁵.

Uzyskanie w 1989 r. Pełnej suwerenności państwowej w zakresie obronności, a także zasadnicze zmiany w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Polski narzuciły jej konieczność przekształcenia swoich Sił Zbrojnych. Proces ten zaczął się już przed 1989 r. I trwał będzie zapewne jeszcze dość długo.

Do najważniejszych dokonanych już przekształceń zaliczyć należy zmiany natury politycznej, tj.:

- wykluczenie działalności partii politycznych w wojsku;
- „renacjonalizację” armii tj. Uwolnienie jej od wpływu innych państw;
- poddanie sił zbrojnych cywilnemu zarządzaniu i kontroli. Decyzją MON z 22.10.1992 r. Ministerstwo Obrony Narodowej zostało przekształcone z organu dowodzenia i administrowania Siłami Zbrojnymi w organ politycznego i administracyjnego kierowania resortem oraz przygotowywania obrony państwa. Kolejne decyzje ministra ON w 1996 r. w sposób jednoznaczny ustanawiają cywilną kontrolę nad wojskiem;
- skrócenie służby wojskowej z 24 i 36 miesięcy do 18 miesięcy;
- utworzenie nowego, czwartego okręgu wojskowego obejmującego południowo - wschodnie obszary kraju;

²⁴ Tamże, s.67-68.

- utworzenie Dowództwa Wojsk Lądowych.

Mimo tych zmian proces transformacji Polskich Sił Zbrojnych wymagał będzie jeszcze wielu daleko idących decyzji, w tym związanych ze znacznymi nakładami finansowymi.

Program „Armia 2012” przewiduje stopniowe zwiększanie wydatków na obronę narodową, zwłaszcza na modernizację techniczną sił zbrojnych, której koszt w latach 1998-2012 szacowany jest na ok. 40 mld. zł.

Istotne są również koszty związane z integracją z NATO. Z wstępnych szacunków wynika, że będą one wynosić 2,5 - 3 mld. złotych. Choć są to bardzo duże wydatki, to jednak nowy rząd poinformował oficjalnie władze NATO, że Polska gotowa jest do ponoszenia wydatków związanych z przyjęciem do sojuszu i z pełnym w nim członkostwem. Największe koszty związane są z modernizacją wyposażenia technicznego naszych sił zbrojnych i dostosowanie ich do standardów NATO. Dlatego też wypełnienie wymagań integracyjnych musi być rozłożone w czasie i podzielone na etapy.

Ustalenie faktycznych kosztów integracji z NATO będzie możliwe dopiero po rozstrzygnięciu podstawowych kwestii polityczno-wojskowych dotyczących formuły udziału Polski w strukturze militarnej sojuszu.

Polska zdecydowana jest oprzeć zaopatrzenie swoich sił zbrojnych w uzbrojenie i sprzęt w możliwie największym stopniu na własnym przemyśle obronnym. Dotyczy to w szczególności czołgów, pojazdów opancerzonych, niektórych typów śmigłowców, samolotów szkolnych i bojowych, niektórych rodzajów artylerii, sprzętu radioelektronicznego i łączności, broni strzeleckiej i amunicji. Ale aby tak się stało, polski przemysł obronny, który także przechodzi radykalną transformację, musi dostarczać armii sprzęt najwyższej jakości i zdolności bojowej oraz konkurencyjny cenowo, bowiem MON nie może być instytucją charytatywną dla niegospodarnego przemysłu obronnego.

²⁵ Balcerowicz B., Pawłowski J., Podstawowe założenia strategii obrony Polski, „Myśl Wojskowa, 1991, nr 6, s.5-11.

Wejście Polski do struktur wojskowych NATO musi kosztować, ale porównanie kosztów alternatywnych wariantów zapewnienie bezpieczeństwa Polski tj. włączenia się do struktur NATO bądź dalszego pozostawania poza Sojuszem i rozwoju ściśle narodowego systemu obrony, przemawia za opcją sojuszniczą.

Kluczowe znaczenie z punktu realnej oceny kosztów integracji Polski ze strukturami NATO będą miały następujące rozstrzygnięcia:

- dokonanie wyboru opcji integracji, co umożliwi określenie potrzeb obronnych Polski i optymalizację kosztów ich zaspokojenia;
- wyznaczenie harmonogramu dochodzenia do standardów obowiązujących w NATO, co wiąże się z różnymi kosztami w zależności od tempa i skali podejmowanych w tej dziedzinie działań oraz wyboru obszarów, od których proces integracji powinien się rozpocząć²⁶.

Analiza ekonomiczno-finansowych implikacji wejścia Polski do NATO wymaga określenia niezbędnych przedsięwzięć w sferze politycznej, legislacyjnej, gospodarczo-obronnej oraz wojskowo-technicznej, które warunkują wypełnienie przez nasz kraj zobowiązań z tytułu Traktatu Waszyngtońskiego w stopniu wystarczającym do rozpoczęcia formalnej integracji. Jednakże NATO - mimo usilnych starań strony polskiej - nie przedstawiło jeszcze konkretnych wymagań, które powinny spełniać kraje ubiegające się o członkostwo w Sojuszu.

We wrześniu rząd premiera Cimoszewicza przyjął 15-letni program rozwoju polskiej armii, a więc obejmujący lata 1998-2012. Ostatnio rząd premiera Buzka zgodził się z ogólnymi założeniami tego programu. Tak więc należy spodziewać się, że bez radykalnych zmian program ten będzie wdrażany w życie.

Według tego programu priorytet finansowy otrzymają:

- zapewnienie tzw. interoperacyjności i kompatybilności wojska z siłami NATO;

²⁶ Firlej E., Wieczorek P., Finansowe aspekty integracji Polski z NATO, „Sprawy Międzynarodowe”, 1996, nr 1, s.30.

- dostosowanie lotnisk i portów morskich do standardów Paktu Północnoatlantyckiego.

W ramach tego programu realizowanych będzie 11 inwestycji o charakterze centralnym, które obejmują modernizację:

- systemów rozpoznania i walki radioelektronicznej;
- łączności dowodzenia;
- obrony powietrznej;
- obrony przeciwpancernej.

Dotyczą one także indywidualnego wyposażenia żołnierzy, śmigłowców wielozadaniowych i uderzeniowych, sprzętu pancernego, sprzętu i środków obrony naziemnej, bojowego wozu piechoty i okrętów.

Transformacja polskich Sił Zbrojnych obejmuje także:

- zmniejszenie armii do 180 tysięcy;
- częściową zmianę dyslokacji wielu jednostek wojskowych, a także likwidację niektórych jednostek i garnizonów;
- utworzenie dwóch okręgów wojskowych (Północnego i Południowego) oraz zmianę ich funkcji i zadań;
- powołanie trzech korpusów (w tym dwóch o strukturze dywizyjnej i jednego o strukturze brygadowej);
- przeformowanie 25 Dywizji Kawalerii Powietrznej w brygadę;
- skrócenie zasadniczej służby wojskowej do 12 miesięcy;
- przejęcie przez Dowództwo Wojsk Lądowych wyższych szkół oficerskich itp.

2. UWARUNKOWANIA TECHNICZNE

Procedura generowania liczebności i kształtu SZ preferuje zdecydowanie potrzebę realizacji celów strategicznych. Realizować ją będą przede wszystkim wojska operacyjne - liczebność ich na czas wojny (górną pułap) determinują limity środków walki określone przez układy CFE - 1. Ogólnie wiadomo, ilu żołnierzy potrzeba do obsługi danego środka walki.

Natomiast liczebność i strukturę wojsk obrony terytorialnej można określić wzorując się na rozwiązaniach przyjętych w państwach nas otaczających, państwach o średniej wielkości i porównywalnych warunkach i parametrach.

Tak opracowany model SZ na początek XXI wieku ma służyć nie tylko na czas wojny, ale czas pokoju i czas kryzysu - ma być głównym narzędziem polityki państwa w każdym z tych 3-ch stanów.

W realiach Polski należy wyznaczyć nieprzekraczalną dolną granicę liczebności SZ, której bezkarnie naruszyć nie wolno.

Determinanty pozwalające określić ową granicę nakazują posiadać taką liczbę wojska i takie jego struktury, by móc zapewnić:

- właściwy proces mobilizacji do stanu potrzebnego na czas kryzysu i wojny;
- właściwy proces szkolenia wojsk w czasie pokoju i rezerw osobowych na czas kryzysu i wojny;
- niezbędną liczbę personelu do utrzymania infrastruktury w pełnej gotowości mobilizacyjnej.

Listę determinantów należy poszerzyć o bardzo istotną konieczność zachowywania standardów otoczenia międzynarodowego (ilość i jakość SZ) wraz z kwestią zachowania równowagi w rejonie oraz o kwestię uwiarygodnienia od-

straszenia. Oznacza to główne posiadanie minimalnej ilości środków odwetu, która powodować będzie nieopłacalność wszelkiej agresji.

2.1. Ocena aktualnego stanu uzbrojenia i sprzętu wojsk lądowych

Przewidywany docelowy rok eksploatacji taktycznego zestawu raketowego 9K79 „TOCZKA” jest do końca 2011 roku, a taktycznego zestawu raketowego 9K52 „ŁUNA - M” do końca 2005 roku.

Oba zestawy zestarzały się moralnie i nie powinny podlegać modernizacji. Ponadto rakiety taktyczne Z-Z w tworzonych Wojskach Lądowych nie będą niezbędne - ich głowice musiałyby posiadać bardzo dużą siłę rażenia.

W miejscu tych zestawów można by było wprowadzić na wyposażenie SZ RP kilka zestawów rakiet operacyjno - strategicznych (o zasięgu kilkuset km), które spełniłyby rolę odstraszącą w stosunku do potencjalnych agresorów. Ich głowice powinny posiadać dużą siłę rażenia. Celami ich powinny być centra administracyjno - gospodarcze potencjalnego agresora.

Takie rozwiązanie realizuje z powodzeniem Izrael w stosunku do swoich potencjalnych agresorów arabskich. Jest to jednak sprawa polityczna i wymaga dużej rozwagi.

Najdłużej przydatnym w eksploatacji jest przeciwpancerny zestaw raketowy 9K113 „KONKURS” (18 szt. do 2011 roku). Z wielu względów modernizacja jego jest niecelowa. Jednak konieczne jest potraktowanie priorytetowo tego środka walki. Stąd też przy wyborze nowoczesnego raketowego systemu przeciwpancernego dla śmigłowca wsparcia bojowego HUZAR należałoby równolegle wybrać podobny system dla wojsk lądowych. Wybrany system powinien być kompatybilny z systemami egzystującymi w NATO.

Z dwóch typów wyrzutni artyleryjskich znajdujących się na wyposażeniu wojsk, to tylko wyrzutnia RM - 70 będzie przydatna w dłuższym okresie czasu (30 szt. w 2010 roku). Modernizacja jej jest również niecelowa. W jej miejsce powinna być wybrana (najtańsza) aktualnie funkcjonująca w NATO.

Jeśli chodzi o sprzęt artylerii naziemnej; to na koniec 2010 roku będzie w eksploatacji wojsk:

- ok. 530 szt. 122 mm hb 2S1 „GOŹDZIK”;
- ok. 110 szt. 152 mm hb „DANA”;
- kilka szt. 203 mm samob. arm. 2S7 „PION”;
- kilkanaście szt. moździerzy 82 i 120 mm.

Nie będzie do tego czasu sprzętu ppanc. (85 mm arm. D-44 i 73 mm ciężki granatnik SPG-9), który zostanie zastąpiony nowobudowanym raketowym systemem ppanc. Natomiast artyleria o kalibrach 122 i 152 mm winna być modernizowana (razem ok. 640 szt.) w sposób umożliwiający jej kompatybilność z artylerią głównych państw NATO (np. 155 mm lub ZUZANA). Bardzo istotna będzie unifikacja kalibrów, co skutkować będzie płynnością zaopatrywania w amunicję przy wspólnych operacjach wojskowych. Należy zastanowić się, czy stać jest nas na wykorzystanie pozostałego limitu określonego w CFE-1 (tj. jeszcze ok. 1000 systemów artyleryjskich o kalibrze ponad 100 mm).

Natomiast w przypadku sprzętu artylerii przeciwlotniczej to na koniec roku 2010 na stanie będzie ok. 340 szt. 23 mm armat plot. ZU-23-2 i ZUR-23-2S oraz ok. 200 szt. (dopiero po zmodernizowaniu) 57 mm armat S-60. Będzie to sprzęt bardzo przestarzały, o małej przydatności. Konieczne jest rozważanie sposobu zapełnienia tej luki. Być może zaradzi temu projektowanie silniejszego uzbrojenia (w tym i plot) bojowych wozów opancerzonych.

2.1.2. Sprzęt pancerny i opancerzony

Na koniec roku 2010 będzie w armii ok. 120 mało przydatnych czołgów T - 55 (AM, AD1M, AD2M, AMS) oraz około 790 T - 72 (A, M1, M1D). Obecnie jest ok. 60 nowoczesnych czołgów PT - 91. Limit CFE - 1 określa nasz max stan posiadania na 1730 czołgów.

Ze względu na duże koszty tej broni, należy rozwijać raketowe systemy przeciwpancerne. Należy kontynuować prace nad czołgiem 3-ej generacji („GORYL”) bez względu na duże koszty. Nawet ewentualne uzbrojenie naszych wojsk w ten kosztowny czołg, nie zniweluje znacznej przewagi nad nami naszych potencjalnych przeciwników.

Docelowo może będzie nas stać na 800-1000 czołgów i to tylko modernizowanych T-72 (A, M-1, M1D). Czołgi, których przedłużenie eksploatacji będzie niecelowe - należy demontować.

Do tego czasu będzie w armii na stanie nieco ponad 800 BWP - 1 i BWP - 1D oraz kilkanaście BWR - 1 i BWR - 1K „SVATAWA”. Limit CFE - 1 zezwala nam na posiadanie 2150 tych środków walki.

Stosownie do oczekiwanego modelu SZ, należy podjąć decyzję co do wyboru kierunku modernizacji tego sprzętu. Obecnie są dwie tendencje, generowane przez krajowych producentów. HSW Stalowa Wola optuje za przyjęciem na wyposażenie wojsk kołowego transportera opancerzonego PANHARD, opartego na opracowaniu austriackiej firmy STEYER. Natomiast OBRUM Gliwice opracowuje BWP - 2000, mający zastąpić wysłużony BWP - 1.

Wyboru jednak musi dokonać resort ON i przedstawić do decyzji na KSORM.

2.1.3 Sprzęt łączności i informatyki

W tym sprzęcie stan posiadania jest katastrofalny. Na koniec 2010 roku będzie ok. 50 radiostacji dużej mocy R -161. Nie będzie ani jednego nowoczesnego egzemplarza:

- radiostacji małej mocy (kompanijnych i batalionowych);
- stacji radioliniowych;
- wozów dowodzenia;

Wszczęto starania dla pozyskania licencji do produkcji rodziny radiostacji szczebla taktycznego (KF i UKF). Do konkursu przystąpiło 12 firm zagranicznych, do II etapu zakwalifikowano 4 firmy. Również zlecono 3 firmom polskim (WAREL, UNIMOR i RADMOR) opracowania stosownych biznes planów. Po zakończeniu III etapu (testy poligonowe), wybrano francuską firmę THOMPSON (nasz kooperant - RADMOR), zamiast niemieckiej firmy ALCATEL (nasz kooperant - WAREL). Jednak wyroby firmy THOMPSON nie są kompatybilne, czyli nie mogą współpracować z innymi radiostacjami (np. niemieckimi w NATO) bez poniesienia dodatkowych kosztów.

2.1.4. Sprzęt radiolokacyjny i automatyzacji dowodzenia

Podobnie jak w sprzęcie łączności, tutaj również stan jest katastrofalny. Na koniec roku 2010 będą tylko 3 stacje radiolokacyjne bliskiego zasięgu (AVIA-W), kilkanaście stacji radiolokacyjnych pomiaru wysokości (RW - 32), kilkanaście stacji radiolokacyjnych pomiaru wysokości (RW - 32) i kilkanaście obiektów automatyzacji dowodzenia (Zenit - 10, 20, 40).

Nie będzie w ogóle:

- stacji radiolokacyjnych dalekiego zasięgu;
- stacji radiolokacyjnych średniego zasięgu;

- stacji radiolokacyjnych artyleryjskich;
- stacji radiolokacyjnych meteorologicznych.

Próba wyjścia z sytuacji patowej jest wdrażanie do produkcji najnowszego polskiego radaru trójwspółrzędnego TRD - 1211, przewidzianego jako jedno z podstawowych źródeł informacji w systemie obrony przestrzeni powietrznej RP.

2.1.5. Sprzęt rozpoznania i walki radioelektronicznej (WRE)

Najbardziej krytycznie rysuje się stan posiadania wojsk w środki WRE. W roku 2010 nie będzie na wyposażeniu:

- stacji rozpoznania systemów radiolokacyjnych;
- stacji zakłóceń radiolokacyjnych;
- aparatowni radioodbiorczych;
- namierników radiowych;
- stacji zakłóceń łączności;
- sprzętu działań psychologicznych.

Pozostanie tylko po jednej pozycji w działach:

⇒ „Wozy i obiekty dowodzenia WRE” - ok. 160, po zmodernizowaniu w latach 1996 - 2010 wozów dowodzenia R - 5;

⇒ „Opancerzone wozy rozpoznawcze” - ok. 30 BWR - SVATAWA.

Odbudowa stanu posiadania w powyższym sprzęcie powinno być traktowane priorytetowo.

2.1.6. Sprzęt raketowy Z - P OPL

Na dzień dzisiejszy jest w użytkowaniu od kilku (KRUG) do kilkudziesięciu zestawów (KUB, OSA STRZAŁA-10 SW, STRZAŁA-1M i STRZAŁA-2M). Z tych zestawów nowoczesny jest zestaw OSA, któremu po uwzględnieniu propozycji przedłużenia normy docelowej eksploatacji o 6 lat - rok ten wypadnie na 2017. Przy akceptacji takiej samej propozycji przedłużenia eksploatacji sprzętu jeszcze przydatnemu tj. plot. zest. rakiet. STRZAŁA - 2M - docelowy rok przypadnie na 2016 dla jeszcze około 500 zestawów. Z pozostałego sprzętu, żaden nie będzie eksploatowany w 2010 roku. Lukę tę proponuje się zastąpić sukcesywnie wprowadzanym na uzbrojenie nowoczesnym plot. zest. raketowym GROM-1.

Pod względem parametrów techniczno-taktycznych „GROM” nie odbiega od światowych standardów dla tej klasy sprzętu przeciwlotniczego. Można go porównać ze szwedzkim „RBS-70”, francuskim „Mistralem”, rosyjską „Iglą”, czy amerykańskim „Stingerem-2”.

„GROM” ma możliwość zwalczania celów powietrznych poruszających się z prędkością do 360 m/s, a więc 100 m/s szybszych niż te, które mogła zniszczyć „Strzała -2m.”. Prawdopodobieństwo trafienia wzrosło do granicy 0,7 i jest wyższe o 0,2 niż „Stingera” czy „RBS-70”. Dzięki zastosowaniu systemu chłodzenia głowicy ciekłym azotem zwiększono skuteczność śledzenia celu i odporność na zakłócenia. Zestaw ten jest ponadto łatwiejszy do obsługi ponieważ nie wymaga ręcznego wprowadzania tzw. dodatkowych kątów wyprzedzenia, niezbędnych do trafienia w szybko poruszający się cel.

Bardzo istotnym parametrem z punktu widzenia użytkowania tego zestawu w warunkach bojowych jest czas przygotowania do strzelania. Wynosi on około 5 sekund, a w przypadku „Strzały - 2M.” - 8 do 10 sekund.

Przytoczone argumenty świadczą o wyższości zestawu „GROM” nad wyrzutnią „Strzała-2M.”.

2.1.7. Śmigłowce

Powstanie wojsk aeromobilnych powoduje zwiększone zapotrzebowanie na śmigłowce bojowe oraz samoloty transportowe. Tymczasem posiadane śmigłowce są mocno przestarzałe i jest ich brak.

Do końca 2010 roku przewidziano do wycofania:

- wszystkie śmigłowce uderzeniowe (Mi-24D, Mi-24W i Mi-2URP);
- dwa typy (na cztery istniejące) śmigłowców wielozadaniowych Mi-8 i Mi-17;
- wszystkie śmigłowce ZOP (Mi-14 PŁ).

Pozostanie tylko:

- 10 śmigłowców wielozadaniowych Mi-2 i kilkadziesiąt Sokół W-3;
- 2 mało przydatne śmigłowce ratownictwa morskiego Mi-2RM i kilka przydatnych W-3RM.

Zatem daleki jest do wyczerpania limit CFE-1 na śmigłowce (130 sztuk).

Trwają prace przy wyborze awioniki i uzbrojenia dla śmigłowca wielozadaniowego HUZAR. Z powodu znanych trudności budżetowych projektowany HUZAR będzie zapewne tylko śmigłowcem uderzeniowym, być może wielce skutecznym w projektowanym raketowym systemie ppanc.

Podobnie wygląda sprawa z lotnictwem transportowym. Posiada no do dyspozycji mocno przestarzałe samoloty transportowe AN-26 i transportowo-desantowe AN-2 oraz pasażerskie Jak-40 i Tu-154, które w niedalekiej przyszłości przewidziane są do wycofania. Jedynie planuje się kontynuację produkcji samolotu transportowego AN-28.

Powstanie Lotnictwa Wojsk Lądowych stawia też nowe zadania przed dowódcami ogólnowojskowymi, którzy muszą osiąść umiejętności racjonalnego wykorzystania tych sił. Zakłada się, że powinny być one wykorzystane przede wszystkim do wsparcia ogniowego i osłony piechoty szturmowej, do prowadzenia działań powietrzno-szturmowych z uwzględnieniem możliwości

wykonania błyskawicznego manewru powietrznego i akcji desantowo-szturmowych. Śmigłowce zdolne są do prowadzenia osłony pododdziałów lądowych przed częściowymi uderzeniami przeciwnika z powietrza i zwalczania desantów. Natomiast wyspecjalizowane eskadry Lotnictwa Wojsk Lądowych mogą wykonywać rozpoznanie powietrzne i radioelektroniczne, wskazywać cele, prowadzić działania inżynieryjne (minowanie, zadymianie), obezwładniać systemy dowodzenia przeciwnika itp. Wykorzystanie tych możliwości zależy od przygotowania w tym zakresie dowódców różnych szczebli wojsk lądowych

W ostatnim czasie wiele kontrowersji wywołuje podjęcie przez rząd decyzji w sprawie dostawy rakiet przeciwpancernych dla śmigłowca „HUZAR”. Ustalono, że śmigłowiec ten zostanie wyposażony w izraelską rakietę typu NT-D. Przeciwnicy tej decyzji wysuwają argument, że rakietę izraelską nie jest kompatybilna z systemami NATO, a zatem należało wybrać uzbrojenie produkowane przez firmy z państw Sojuszu Północnoatlantyckiego.

2.2. Modernizacja sprzętu i wyposażenia SZ RP

Modernizacji winien być poddany każdy rodzaj sprzętu i wyposażenia gwarantujący swoją przydatność na polu walki do 2010-2015 roku. Przydatność tego sprzętu będą określać charakterystyki taktyczno-techniczne porównywalne do sprzętu występującego w tym samym okresie u potencjalnego przeciwnika.

Dlatego też nie będziemy posiadać (tak jak w nowoczesnych armiach bogatych krajów) sprzętu trzeciej (i nowszej) generacji (15-20%), drugiej 60% i pierwszej 20-25%. Stać nas będzie na posiadanie sprzętu najnowszej generacji w ilości śladowej (kilka lub kilkanaście sztuk). Natomiast gros sprzętu (po modernizacji) powinno być w 2-giej generacji (60-80%), a pozostały sprzęt powinien służyć celom szkoleniowym.

Przede wszystkim należy modernizować istniejący sprzęt oraz poczynić próbę pozyskania z Niemiec, po byłej NAL, bojowych wozów opancerzonych BWP-2 w każdej ilości (posiadamy ich 20).

Ponadto należy kontynuować prace nad czołgiem III generacji, uwzględniając w jego konstrukcji współczesne tendencje światowe. Przewiduje się, że czołg ten będzie wyposażony w nowy silnik, spawaną kompozytową wieżę, system kierowania ogniem oparty na najnowocześniejszych technologiach elektronicznych oraz zdecydowanie zmodernizowaną stabilizację umożliwiającą prowadzenie ognia przy dużych prędkościach, a także lufę o dużo większej żywotności.

Nie nadają się jednak do modernizacji:

- taktyczne wyrzutnie rakietowe Z-Z („Toczka” i „Łuna-M.”);
- przeciwpancerne zestawy rakietowe („Malutka” i „Fagot”);
- wyrzutnie artyleryjskie (RM-70 i BM-21);
- niektóre sprzęt artylerii naziemnej (152 mm hb wz 37, 122 mm hb wz. 38, 120 mm moździerz wz. 38/43, 82 moździerz wz. 37, 85 mm D-44, 73 mm ciężki granatnik przeciwpancerny SPG-9);
- sprzęt artylerii przeciwlotniczej (np. „Szyłka”, 37 mm armata wz. 39);
- w większości sprzęt łączności i informatyki;
- niektóre sprzęt radiolokacyjny i w całości automatyzacji dowodzenia;
- w większości sprzęt WRE;
- sprzęt rakietowy Z-P WLOP (np. „Wołchow”, „Wega”, „Newa”, „Krug”).

Tak jak poprzednio w Układzie Warszawskim, również w Sojuszu Północnoatlantyckim obowiązuje standaryzacja i daleko posunięta unifikacja środków walki. Modernizowany sprzęt musi zatem spełniać wymogi kompatybilności ze sprzętem głównych państw NATO. Dotyczy to w szczególności środków łączności i dowodzenia oraz WRE. Wskazana jest również unifikacja niektórych

podstawowych kalibrów uzbrojenia (w broni strzeleckiej przejście z kal. 7,62 na kal. 7,92 i kal. 5,6 mm, w broni artyleryjskiej na kal. 155 itp.) dla zapewnienia sprawnego zaopatrywania w środki walki współdziałających armii NATO.

Warunkom tym odpowiada przygotowany do wdrożenia krajowy karabin szturmowy (kbs) oraz krótki karabinek (kbk) wz. 96 o kalibrze pocisku 5,56 x 45 mm, który może z powodzeniem konkurować z amerykańskim M.-16. Karabinek posiada nasadkę pozwalającą miotać granaty przeciwpancerno-odłamkowe, zapalające, oświetlające i dymne przy użyciu dowolnego naboju ostrego o kalibrze 5,6 mm. Granaty (polskiej produkcji) są tak skonstruowane, że z łatwością dają się załadować na nasadkę, zunifikowaną z odpowiednikiem stosowanym w NATO, nakręcaną na przednią część karabinka.

Na uwagę zasługuje też wprowadzenie do wyposażenia armii nowej broni osobistej - pistoletu WIST-94 o kalibrze 9 mm, a więc takiego jaki stosowany jest w tego typu broni w armiach państw NATO. Zastosowano w nim kilka nowatorskich rozwiązań m.in. celownik laserowy umieszczono we wnętrzu szkieletu, zmniejszono gabaryty, zmieniono radykalnie konstrukcję bloku rygłowego, co spowodowało zminimalizowanie jego elementów i tym samym ułatwienie jego eksploatacji itp.

Wydaje się być rozsądną liczbą żołnierzy zakładana na poziomie ok.160 tyś.

Właściwie prowadzone szkolenie takiej ilości wojsk powinno zapewnić optymalne wykorzystanie sprzętu i przygotowanie Sił Zbrojnych do wykonania określonych, realnych zadań w ramach NATO w 1-ej fazie konfliktu zbrojnego.

2.3. Główne kierunki rozwoju SZ RP

Główny wysiłek (poza modernizacją, standaryzacją i unifikacją sprzętu z NATO oraz rozwojem prac badawczo - wdrożeniowych) należy skupić na decydujących w działaniach w pierwszych dniach wojny, systemach:

- łączności, dowodzenia i WRE;
- broni ppanc.;
- oplot;
- rozpoznania.

W środkach łączności, dowodzenia i WRE (poza niektórymi wyrobami) musimy w znacznej mierze zdać się na dobrze wybrane oferty producentów niekrajowych. Producenci ci muszą zapewnić kompatybilność tego sprzętu z istniejącymi w NATO wraz z szeroką gamą (offsetem) propozycji współpracy kooperacyjnej dla naszego przemysłu.

Do najbardziej liczących się obecnie na świecie firm produkujących sprzęt łączności i informatyczny należą: Nokia, Thomson, Alcatel, Microsoft, Matsushita, Daewoo, LG Simens itd.

Najbardziej nowoczesny sprzęt łącznościowy i informatyczny, w który będzie wyposażona również nasza armia, stawia znacznie większe wymagania niż dotychczas przed jego eksploatatorami. W czasie ćwiczeń „Cooperative Banners” sztab szczebla operacyjnego otrzymywał w ciągu godziny ok. 600 istotnych informacji, wymagających analizy, przetworzenia oraz kontrdziałania²⁷. Zdaniem polskich naukowców i dowódców, w najbliższych latach można się spodziewać, że ilość informacji docierających do dowództw taktycznych i operacyjnych będzie jeszcze rosła. Stąd też oficer z prostego ich przetwórcy zostanie zmuszony

²⁷ Por. M.Vero, Przyspieszenie na łączach, (W:) Polska Zbrojna nr 45, z dn.14.11.1997 r.

do przejęcia roli zarządzającego elektronicznymi systemami analizy danych i wypracowania decyzji.

Konieczna jest dalsza automatyzacja dowodzenia, umożliwiająca szybkie zbieranie informacji operacyjnych, ich analizę i przekazywanie do różnych szczebli dowodzenia, a w konsekwencji zmierzająca do sprostania wymogom w zakresie czasu reagowania na szybko następujące zmiany w sytuacji bojowej. W obliczu takich potrzeb podjęto m.in. prace nad batalionowym wozem dowodzenia.

W łączności stacjonarnej wojsko korzysta z krajowego systemu telekomunikacyjnego, w którym dokonuje się przyspieszony proces cyfryzacji sieci oraz powszechne wykorzystanie światłowodów.

Budowany system broni ppanc. musi być oparty na:

- raketach ppanc. montowanych na wozach bojowych, śmigłowcach (HUZAR) oraz przystosowanych do wykorzystania na stacjonarno-przenośnych zestawach;
- artylerii (głównie pociski kumulacyjne i podkalibrowe).

Nasylenie wojsk tą bronią musi być masowe (vide „pancerfaust” w II Wojnie Światowej), co stworzy możliwość (przy dobrym wyszkoleniu żołnierza) masowego porażenia zagonów pancernych przeciwnika i w efekcie zatrzymania natarcia.

Do produkcji elementów tego systemu należy z całą pewnością zaangażować przede wszystkim ZM „MESKO” S.A. w Skarżysku Kamiennej, WSK „PZL - Świdnik” S.A. oraz WSK „PZL - Mielec” S.A.

System OPL częściowo jest już realizowany - etap pracy ujęto w SPR pod nazwą LOARA. Ten przeciwlotniczy zestaw raketowo-artyleryjski do zwalczania celów niskolejących tworzą przeciwlotnicze artyleryjski wozy bojowe (PRWB) - 35 - 2 (odpowiednik GEPARDA) i przeciwlotnicze raketowe

wozy bojowe (PRWB) z raketami o zasięgu około 10 do 12 km (odpowiednik ROLANDA - 3). Realizacja SPR-u ma zapewnić uruchomienie seryjnej produkcji zestawu w kraju od 2001-2 roku. Zestaw GROM (przenośny i przewoźny) jest polonizowany i zgodnie z planem prac B+R od 1998 roku ma być w całości produkowany w kraju.

3. UWARUNKOWANIA EDUKACYJNO-SPOŁECZNE

Szkolnictwo wojskowe stanowi integralną część ogólnonarodowego systemu edukacyjnego. Największe związki występują na szczeblu szkoły wyższej. Niektóre uczelnie wojskowe kształcą absolwentów o bardzo zbliżonym przygotowaniu do absolwentów wyższych szkół cywilnych. Najbardziej typowym przykładem mogą być absolwenci Wojskowej Akademii Medycznej, którzy bez większych trudności mogą funkcjonować również w środowisku cywilnym. Podobnie jest również z absolwentami niektórych kierunków studiów Wojskowej Akademii Technicznej. Nie ma bowiem większych różnic programowych w kształceniu studentów WAT w zakresie specjalności cybernetyka lub informatyka i studentami podobnych specjalności w uczelniach cywilnych. Duże podobieństwo występuje także w wielu innych specjalnościach.

O silnych związkach wyższego szkolnictwa wojskowego z cywilnym również fakt, że ich funkcjonowanie regulowane jest niektórymi wspólnymi aktami normatywnymi. Najjaskrawszym tego przykładem może być Ustawa o tytule naukowym i stopniach naukowych z dnia 12 września 1990 r., która jest wspólnym aktem prawnym dla obu rodzajów szkolnictwa. Duże podobieństwa występują także w treściach ustawy o szkolnictwie wyższym (12.09.1990 r.) i o wyższym szkolnictwie wojskowym (obwieszczenie ministra obrony narodowej z dn. 17.12.1991 r.).

Ponadto występują również powiązania o charakterze funkcjonalnym mające swoje odzwierciedlenie w postaci występowania resortowych organów odpowiedzialnych za współpracę szkolnictwa wojskowego i cywilnego.

Do niedawna występowały również ścisłe związki między szkolnictwem wojskowym a cywilnym na szczeblu szkoły średniej. Miało to miejsce wówczas, kiedy występowały w strukturze sił zbrojnych licea wojskowe oraz

3-letnie szkoły chorążych. Obecnie związki te są nieco luźniejsze, gdyż funkcjonują już tylko dwa licea wojskowe (Ogólnokształcące Liceum Lotnicze w Dęblinie i Liceum Muzyczne w Gdańsku) i nie ma już 3-letniego okresu nauki w szkołach chorążych. Obecnie do szkół chorążych przyjmowani są tylko absolwenci szkół średnich. W przypadku istnienia szkół chorążych o 3-letnim toku nauki, kadeci uzupełniali wykształcenie średnie w tych szkołach, co wymuszało konieczność współpracy tych szkół z różnymi instytucjami cywilnymi zajmującymi się szkolnictwem średnim, a szczególnie z odpowiednimi kuratoriami.

Związki szkolnictwa wojskowego ze szkolnictwem cywilnym nie powinny mieć tylko charakteru formalnego, co w dużym stopniu występuje obecnie. Przede wszystkim brak jest drożności między tymi systemami edukacyjnymi. Nawet wewnątrz systemem szkolnictwa wojskowego też nie ma pełnej drożności programowej, np. między wyższymi szkołami oficerskimi a Wojskową Akademią Techniczną.

Obecnie coraz powszechniej w szkolnictwie cywilnym występuje kształcenie na poziomie licencjackim. Dyplom licencjata upoważnia do kontynuacji studiów na poziomie magisterskim w tej samej lub innej uczelni. Tymczasem czteroletni okres studiów w WSO zapewniający wyższe wykształcenie zawodowe I-go stopnia (inżynierskie), nie umożliwia kontynuacji kształcenia w uczelniach cywilnych ani wojskowych, z wyjątkiem Akademii Obrony Narodowej. Jednak studia w AON może odbywać tylko niewielki procent absolwentów WSO.

Wielu oficerów z jednostek i instytucji wojskowych podejmuje studia uzupełniające (magisterskie) w różnych uczelniach cywilnych, najczęściej w wyższych szkołach pedagogicznych lub w szkołach prywatnych o kierunkach ekonomicznych. Pranie problem ten nie jest jednak uregulowany. Szkoły te, ze względu na chęć pozyskania studentów finansujących swoje kształcenie przyjmują absolwentów wyższych szkół oficerskich, traktując ich tak, jak gdyby posiadali licencjat. Istotnym czynnikiem przemawiającym za potrzebą podnosze-

nia poziomu wykształcenia oficerów wojsk lądowych, ale także i innych rodzajów wojsk, jest wzrost ogólnego poziomu wykształcenia społeczeństwa. Powstanie w ostatnich latach sieci szkół prywatnych, w tym również dużej liczby szkół wyższych, znacznie wpłynie na poprawienie się wskaźnika skolaryzacji. W nowych uwarunkowaniach społeczno-politycznych nastąpił wyraźny wzrost aspiracji edukacyjnych młodzieży.

Kadra oficerska, mająca aspiracje do uznawania jej za elitę społeczną nie może zadowalać się posiadaniem tylko wyższego wykształcenia zawodowego (praktycznie na poziomie licencjata), gdyż tylko akademie wojskowe kształcą na poziomie magisterskim i to tylko część podchorążych. Nie wszyscy przecież mogą studiować w akademii wojskowej. Studia w Akademii Obrony Narodowej może kontynuować tylko część oficerów.

Ukończenie studiów na poziomie magisterskim jest dziś istotne dla oficerów i z tej przyczyny, żeby po zakończeniu służby wojskowej (często w tzw. wieku produkcyjnym) nie mieć problemów na cywilnym rynku pracy. Wykształcenie „czysto” wojskowe, nawet na najwyższym poziomie, nie jest niestety właściwie doceniane w środowisku cywilnym.

Innym argumentem przemawiającym za kształceniem kadr oficerskim na poziomie magisterskim i doksztalcaniem tych, którzy nie mają ukończonych studiów wyższych II stopnia, może być to, że wykształceniem takim legitymuje się w zasadzie cała kadra oficerska innych służb mundurowych np. policji, straży pożarnej itp.

Potrzeba doskonalenia zawodowego kadr oficerskich wojsk lądowych wynika również z konieczności współpracy i współdziałania z żołnierzami innych armii, głównie z państw NATO. Po wejściu do Sojuszu Północnoatlantyckiego nasili się z pewnością wymiana studentów, kursantów i wykładowców między poszczególnymi krajami członkowskimi.

Odbywanie zagranicznych studiów zasadniczych uzupełniających bądź o charakterze doksztalającym wymaga nie tylko znajomość języków obcych, ale także niezbędnej kompatybilności w zakresie kształcenia kadr wojskowych.

Dokształcanie kadr oficerskich wojsk lądowych powinno być realizowane w trzech dziedzinach:

- * kształcenie ogólne (w tym językowe);
- * kształcenie techniczne;
- * kształcenie specjalistyczno-wojskowe.

Konieczność doskonalenia oficerów w zakresie wykształcenia ogólnego wynika, po pierwsze, ze wzrostu poziomu wykształcenia społeczeństwa, a to podyktowane jest realizacją w praktyce teorii zakładającej, że wykształcenie ogólne stanowi fundament do wszelkiego wykształcenia specjalistycznego. Mając dobre podstawy ogólne można na nich nadbudowywać różne treści. Po drugie, współcześni oficerowie, a zwłaszcza oficerowie starsi, realizują funkcje nie tylko wojskowe. Ich działalność ogranicza się nie tylko do koszar i poligonów. Często mają możliwość i konieczność występowania na forum różnych organizacji, współpracy z wieloma różnorodnymi instytucjami cywilnymi, uczestniczenia w delegacjach krajowych i zagranicznych itp. Wszystko to wymaga z pewnością odpowiedniego wykształcenia ogólnego, pewnego „obycia” znajomości podstawowej wiedzy z zakresu savoir-vivru, a nawet z dyplomacji.

Wyposażenie wojska w coraz doskonalszą technikę w tym w nowoczesne środki łączności i wspomaganie dowodzenia, z którą ma bezpośrednio do czynienia kadra dowódczo-sztabowa, wymaga odpowiedniego przygotowania jej do tego. Wskazane jest zatem szersze uwzględnienie w programach kształcenia w WSO problematyki ogólnotechnicznej pozwalającej lepiej „rozumieć” technikę (przełamanie psychologicznej bariery bojaźni przed nowoczesną techniką występującej z reguły u ludzi o predyspozycjach humanistycznych), umiejętnie ją

eksploatować oraz wykształcić odpowiednie postawy techniczne prowadząc do ukształtowania tzw. kultury technicznej.

Wobec szybko „starzejącej się” techniki nie może wystarczać, z powyżej przedstawionego powodu, jednorazowe kształcenie techniczne, choćby jego program był niezwykle bogaty. Dlatego też występuje, a w przyszłości będzie występować jeszcze bardziej, potrzeba doksztalcania w tym względzie kadr oficerskich. Może ono być realizowane w uczelniach wojskowych, centrach szkolenia specjalistycznego, a nawet w jednostkach wojskowych.

Doksztalcanie techniczne powinno być prowadzone co kilka lat w przygotowanych do realizacji takich zadań instytucjach dydaktycznych. Natomiast w jednostkach wojskowych powinno się organizować odpowiednie kursy po prowadzeniu do jej wyposażenia szczególnie skomplikowanych środków uzbrojenia lub wspomagających dowodzenie.

Najbardziej oczywista wydaje się być potrzeba doksztalcania w zakresie bezpośrednio realizowanych zadań związanych z dowodzeniem i pracą sztabową w ramach posiadanej specjalności wojskowej. Wynika to bowiem z konieczności aktualizowania wiedzy oraz utrzymywanie zasadniczych umiejętności zawodowych na najmniej takim samym lub wyższym poziomie.

Istotną sprawą jest również to, gdzie będzie realizowane doksztalcanie oficerów. O doksztalcaniu pod względem technicznym już wspomniano. Natomiast doksztalcanie ogólne może być realizowane w uczelniach wojskowych, ale także i w cywilnym szkolnictwie wyższym lub w odpowiednich ośrodkach szkoleniowych np. nauka języków obcych.

Doksztalcanie specjalistyczno-wojskowe może być realizowane tylko na gruncie szkolnictwa wojskowego, w wyższych szkołach oficerskich i akademiach oraz w centrach szkoleniowych.

Edukacja uwarunkowania doskonalenia zawodowego oficerów znajdują swoje uzasadnienie w teorii współczesnego kształcenia czyli w dydaktyce ogólnej. Ich podstawą są następujące kanony współczesnej dydaktyki:

1. Konieczność edukacji permanentnej;
2. Podmiotowość wszelkiego kształcenia;
3. Przygotowanie do autoedukacji (samokształcenia).

Wszystkie one odnoszą się w pełni do kształcenia kadr oficerskich i nie wymagają szerszego wyjaśnienia, gdyż zostało to już uczynione w wielu innych opracowaniach.

Można jedynie stwierdzić, że choć problem podmiotowości kształcenia w szkolnictwie wojskowym jest znany, to jednak w zakresie jego urzeczywistnienia w praktyce jest jeszcze wiele do zrobienia. Dotyczy to zarówno odpowiednio dostosowanych do tego kanonu programów kształcenia, jak i przebiegu procesów edukacyjnych.

Dostosowania do potrzeb kształcenia ustawicznego wymaga także:

- baza dydaktyczna (w tym pomoce dydaktyczne i podręczniki);
- organizacja kształcenia;
- formy i metody kształcenia;
- przygotowanie kadry dydaktycznej, szczególnie pod kątem wdrażania studentów i słuchaczy do przyszłego samokształcenia.

Z pewnością można byłoby jeszcze poszukiwać innych uwarunkowań o charakterze edukacyjnym, a zwłaszcza uszczegółowiając dotychczasowe rozważania np. dotyczące bazy dydaktycznej, form organizacyjnych itp., ale nie wydaje się to być celowe. Tylko bowiem wyżej przedstawione dywagacje są wystarczającą podstawą do poszukiwań nauk kształtem przyszłego modelu doskonalenia zawodowego oficerów wojsk lądowych.

4. UWARUNKOWANIA WOJSKOWE

Pożądane kierunki zmian w szkolnictwie wojskowym, a tym samym i w systemie doskonalenia zawodowego oficerów, powinny wynikać z wielkości sił zbrojnych i zadań przez nie realizowanych. A to z kolei jest pochodną przyjętego systemu obronnego państwa. Głównym ich celem jest przygotowanie kadr oficerskich do wykorzystania sił zbrojnych w okresie pokoju, kryzysu i wojny w warunkach wyzwań jakie niesie ze sobą koniec XX wieku i początek XXI wieku.

Wyzwania te wynikają z:

- nowych zadań sił zbrojnych w związku z przyjęciem doktryny obronnej państwa;
- konieczności współdziałania w układzie koalicyjnym po przyjęciu nas do NATO;
- realizacji zadań wynikających z programu „Partnerstwa dla Pokoju”;
- udziału w rozwiązywaniu kryzysów cywilizacyjnych (katastrofy ekologiczne i klęski żywiołowe, kryzysy polityczno-militarne, terroryzm międzynarodowy, nacjonalizmy, fundamentalizmy religijne itp.).

Powyższe uwarunkowania wywierają głównie wpływ na treści doskonalenia zawodowego, ale po części również i na jego organizację.

Przesilenie ustrojowe, jakie miało miejsce na przełomie lat siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych miało swoje konsekwencje także w zakresie obronności państwa. Nastąpiły wyraźne zmiany w systemie obronnym III Rzeczypospolitej, które spowodowały z kolei istotne przewartościowania w sztuce wojennej. Zmieniła się rola poszczególnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych, ale także odpowiednich rodzajów działań bojowych w ewentualnych przyszłych konfliktach zbrojnych. Z przyjętego systemu obronnego jednoznacznie wynika,

że nowego znaczenia nabierają działania o charakterze obronnym, w tym i działania opóźniające.

Przygotowanie się do ich prowadzenia wymaga powstania wielu nowych opracowań teoretycznych, a przede wszystkim metodycznych oraz dokształcenia kadry dowódczo-sztabowej w tym zakresie. Może to być realizowane poprzez jej udział w długo- i krótkoterminowych kursach doskonalących, organizowanych w wojskach ćwiczeniach i różnych formach szkolenia doskonalącego. Niemale znaczenie będzie odgrywało w tym względzie samokształcenie kadry.

Zupełnie inny wymiar będzie miało współdziałanie w nowym układzie koalicyjnym niż było to w przypadku uczestnictwa w Układzie Warszawskim. Wymagać ono będzie z pewnością dodatkowego dokształcania oficerów w uczelniach i ośrodkach szkoleniowych NATO, stałego i czynnego uczestnictwa w różnych przedsięwzięciach szkoleniowych organizowanych w ramach sojuszu.

Wojsko Polskie bierze aktywny udział w ramach „Partnerstwa dla Pokoju” od początku wprowadzenia go w życie. Z roku na rok udział nasz w „PdP” systematycznie wzrasta. W 1994 roku Wojsko Polskie brało udział w 13 ćwiczeniach, a w tym roku liczba ta wzrosła do 49 ćwiczeń²⁸. Nasi żołnierze biorą jednak udział nie tylko w ćwiczeniach wojskowych. Są to także różnego rodzaju kursy, warsztaty, seminaria itp. Część z nich realizowanych jest w Polsce.

Udział w „Partnerstwie dla Pokoju” wiąże się nie tylko z przygotowaniem do uczestniczenia w operacjach mających na celu utrzymanie pokoju na świecie, ale również w tzw. Operacjach humanitarnych i ratowniczych. Jednak szczególnego przygotowania wymaga udział w pierwszym rodzaju operacji. Obecnie bowiem sprowadzają się one nie tylko do rozdzielania walczących stron, kontroli stref rozdzielania, czy ustalania stref zdemilitaryzowanych, ale często mają charakter działań wymuszających pokój, których mogą wystąpić elementy typowych działań zbrojnych. Przygotowanie to dokonuje się przez wykorzystanie

różnych form szkoleniowych, o czym wspomniano wcześniej, ale najskuteczniej przez ćwiczenia dowódczo-sztabowe i ćwiczenia z wojskami. Jednym z ważniejszych celów tych ćwiczeń, zwłaszcza ćwiczeń realizowanych na terenie Polski, jest podnoszenie zdolności współdziałania z wojskami i strukturami Paktu Północnoatlantyckiego czyli osiągnięcie tzw. interoperacyjności. Ma ona dotyczyć, oprócz działań bojowych, także logistyki, infrastruktury wojskowej, łączności itp.

Wszystkie te przedsięwzięcia wymagają zaangażowania w nich oraz większej liczby oficerów i odpowiedniego ich do tego przygotowania.

Udział wojska w zwalczaniu katastrof ekologicznych i klęsk żywiołowych wymaga także odpowiedniego przygotowania. Wiąże się bowiem z koniecznością współdziałania z siłami paramilitarnymi, współpracy z organami samorządowymi i administracji państwowej. Stąd też powinien być poprzedzony odpowiednimi szkoleniami, prowadzonymi w formie ćwiczeń, warsztatów, gier decyzyjnych kursów itp.

Do uwarunkowań doskonalenia zawodowego oficerów o charakterze wojskowym należy zaliczyć ponadto potrzebę współdziałania wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej, które w nowym systemie obronnym państwa nabierają szybkiego znaczenia. Większą wagę trzeba również przywiązywać do przygotowania wojsk w działaniach niekonwencjonalnych, a szczególnie partyzanckich itp.

Oficerowie, a zwłaszcza dowódcy, powinni zostać odpowiednio przygotowani do wykorzystania nowopowstającej służby psychologicznej, a także do skutecznej współpracy z duszpasterstwem wojskowym.

Nie są to z pewnością wszystkie uwarunkowania o tzw. charakterze wojskowym, ale wybrano najważniejsze, które rzeczywiście wymuszają doskonalenie oficerów wojsk lądowych. Nie zostały one poddane szczegółowej analizie gdyż są na ogół znane. Dokonano w zasadzie tylko ich systematyzacji.

²⁸ Por. Goławski A., „Polski Łącznik” (W): Polska Zbrojna nr 11 (1577) z dn. 21.03.1997 r.

5. KIERUNKI ZMIAN W DOSKONALENIU ZAWODOWYM KADR DOWÓDCZO-SZTABOWYCH

Z przedstawionych w poprzednim rozdziale uwarunkowań w jakich funkcjonuje nasza armia, a tym samym i wojskowe szkolnictwo zawodowe, wynikają dość jasno kierunki zmian w doskonaleniu zawodowym kadr dowódczo-sztabowych wojsk lądowych. Są one następujące:

1. Dostosowanie struktury i organizacji kształcenia kadr dowódczo-sztabowych do wielkości, potrzeb i zadań Polskich Sił Zbrojnych;
2. Uwzględnienie w reformowaniu wyższego szkolnictwa wojskowego bogatych doświadczeń własnych oraz sprawdzonych rozwiązań w szkolnictwie państw NATO i innych znaczących armii świata;
3. Położenie szczególnego nacisku w doskonaleniu zawodowym oficerów, zwłaszcza z wyższych stanowisk dowódczych i sztabowych, na doksztalcanie językowe. Biegła znajomość języka obcego (przede wszystkim języka angielskiego) powinna być wyznacznikiem kariery zawodowej oficera, w najbliższych kilku, a może nawet kilkunastu latach;
4. Mając na uwadze niedaleką perspektywę przyjęcia nas do NATO, eksponowanie w doskonaleniu oficerów, oprócz kształcenia językowego, problematyki z zakresu interoperacyjności (w różnych dziedzinach życia wojskowego);
5. Uczynienie doskonalenia zawodowego kadr dowódczo-sztabowych procesem ustawicznym, którego realizacją zainteresowani byłiby nie tylko przełożeni oficerów, ale i oni sami;
6. Dokonanie takich zmian w systemie doskonalenia zawodowego oficerów polskich, aby był on kompatybilny z podobnymi systemami w państwach NATO;
7. W doborze treści kształcenia doskonalącego preferowanie problematyki wynikającej z założeń doktryny obronnej państwa oraz umożliwiającej płynne

- współdziałanie z armiami państw NATO (m.in. znajomość znaków taktycznych, procedur dowodzenia, dokumentacji itp.);
8. Podniesienie poziomu wykształcenia ogólnego oficerów, ułatwiającego nie tylko przekwalifikowanie się i zmianę specjalności, ale także pozwalającego lepiej im funkcjonować w społeczeństwie, zwłaszcza po zakończeniu zawodowej służby wojskowej;
 9. W związku z perspektywą wprowadzenia do wyposażenia wojsk sprzętu i uzbrojenia nowej generacji (w wielu specjalnościach), a także upowszechniania się wspomagania dowodzenia (i nie tylko) techniką informatyczną, wskazane jest podniesienie poziomu wykształcenia ogólnotechnicznego oficerów. Chodzi szczególnie o lepsze przygotowanie kadr dowódczo-sztabowych, w zakresie posługiwania się techniką informatyczną oraz kształtowanie odpowiednich postaw i nawyków dotyczących szeroko rozumianej kultury technicznej;
 10. Przygotowanie kadr oficerskich, a zwłaszcza zajmujących stanowiska dowódcze, do rozwiązywania różnorodnych problemów wychowawczych we współpracy z nowopowołaną służbą psychologiczną i duszpasterstwem wojskowym.

Wypunktowanie wyżej kierunki zmian będą rzutować na szczegółowe rozwiązania organizacyjno-funkcjonalne w dziedzinie dokształcania zawodowego kadr dowódczo-sztabowych.

ZAKOŃCZENIE

Problem doskonalenia zawodowego w ogóle, a tym samym i kadr dowódczo-sztabowych, nie jest nowy i z pewnością nie rozwiąże się go w pełni w tej pracy. Można jedynie mówić o jego rozwiązaniu na pewnym etapie. I tak też założono w tej pracy. Doskonalenie zawodowe trzeba prowadzić ustawicznie i wciąż go doskonalić, uwzględniając nowe uwarunkowania. Są jednak sytuacje szczególne, graniczne, które powodują, że problem ten nabiera wyjątkowej wagi. Tak jest właśnie obecnie. Dokonane przemiany ustrojowe wymagają radykalnych zmian w niemalże wszystkich dziedzinach życia. Duże zmiany w liczności armii oraz przewidywane gruntowne unowocześnienie jej uzbrojenia, a także wiele innych czynników powoduje, że trzeba także dokonać radykalnych zmian w przygotowaniu kadr dowódczo-sztabowych i dalszym ich doskonaleniu. Nie można w tym względzie ograniczyć się do drobnych korekt w dotychczasowym systemie.

Trudno będzie w tej pracy zaproponować zmiany, które miałyby długotrwały żywot i jednocześnie były przez wszystkich akceptowane. Z pewnością trzeba będzie dalej śledzić ten problem i znów dokonywać pewnych korekt, jeśli wskazywać będą na to pojawiające się nowe uwarunkowania.

Praca ta może być wykorzystana zarówno w procesie kształcenia kadr dowódczo-sztabowych, jak i przez decydentów oraz instytucje zarządzające kształceniem i doskonaleniem kadr wojskowych.

BIBLIOGRAFIA

1. Balcerowicz B., Pawłowski J.: „Podstawowe założenia strategii obronnej Polski”, (W) Myśl Wojskowa, 1991, nr 1.
2. Balcerowicz B., Koziej S., Barczak A., Jemioło T., Sienkiewicz P.: „Wystarczalność obronna”, Bellona, Warszawa 1996.
3. Bonisch A.: „Futurologia - jej funkcje i cele”, Ossolineum, PWN, Warszawa 1986.
4. Figurski J., Wieciński W.: „Modelowanie systemu obronnego”, Bellona, Warszawa 1996.
5. „Filar i placówka”, (W) Polityka nr 50/96.
6. Firlej E., Wieczorek P.: „Finansowe aspekty integracji Polski z NATO”, (W:) Sprawy Międzynarodowe 1996, nr 1.
7. Kaczmarek J., Instytucje i organizacje kształtujące bezpieczeństwo w Europie, AON, 1994.
8. Kaźmierski M.: „Od współpracy do integracji: rozwój stosunków Polski z NATO, 1996.
9. Marczak J., Pawłowski J.: „O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku”, Bellona, Warszawa 1995.
10. Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski, PWN, Warszawa 1986.
11. Narodowa Strategia Integracji. Komitet Integracji Europejskiej, Warszawa 1997.
12. Podyplomowe problemy obronności Polski, MON, 1996.
13. Polska wizja europejskiego modelu bezpieczeństwa, MON, 1996.
14. Seydak P.: Polityka bezpieczeństwa Polski, MON, 1996.
15. Stańczyk J.: Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa, PAN ISPN, 1996.
16. Studium o rozszerzeniu NATO(maszynopis), MON, 1995.

17. System bezpieczeństwa Polski („Bezpieczeństwo”). Diagnoza i prognoza miejsca i roli Polski w światowym i europejskim systemie bezpieczeństwa, AON, 1995.
18. Wybrane aspekty położenia strategicznego Rzeczypospolitej Polskiej, MON, 1994.
19. Wykaz docelowej eksploatacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego, Sztab Gen. WP, 1996.
20. Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa oraz polityka bezpieczeństwa i strategia obronna RP, Warszawa 1992.



6,30 w.

~~Cyt. 355.25~~

¹
S/3561 cz.1.